

SULLIMCZYK



archiwum

NUMER POŚWIĘCONY LITERATURZE HARCERSKIEJ

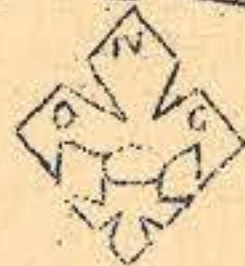
SUŁIMCZYK

ROK VI

NR.16

DWUTYGODNIK

/104/



PISMO 16 WARSZ. DRUŻ. HARCERZY im. ZAWISZY CZARNEGO

WTOREK 3. XII.1935 r.

W. Giżycki.

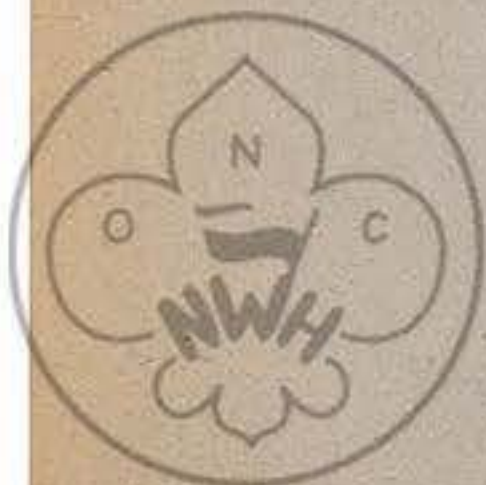
OBÓZ ZIMOWY

Koncepcja tegorocznego obozu zimowego jest dość zawiła. Postaram się tu rzucić lekki szkic orientacyjny tej wielkiej imprezy, koncentrującej już od dłuższego czasu naszą uwagę ze specjalnem może uwzględnieniem tej składowej części koncepcji, która dotyczy młodszych.

Organizujemy w tym roku odrębne obozy dla najstarszych, starszych i młodszych.

Na obóz dla najstarszych będą dopuszczeni chłopcy do dawnych Cietrzewi włącznie. Na program tego obozu złożą się wycieczki wysokogórskie. Stopniowo trasy ich będą coraz trudniejsze. Każda z wycieczek będzie kilkodniowa/3-4 dni/. W celu przygotowania się do tych wycieczek uczestnicy "tatrzańskiego obozu" przejdą dwudniowy kurs narciarski na Hali Gąsienicowej.

Uczestnikami starszego obozu będą Puhacze, Tury i Sokoły. Pierwsze dni spędzają oni w Zakopanem, w czasie których przejdą kurs i zaprawę narciarską. Głównym punktem programu tego obozu będą



archiwum

wędrówki narciarskie zespołami, poprzedzone przygotowawczymi wycieczkami dwudniowymi zespołami dwuosobowymi. Zespoły, biorące udział w wędrówce, będą dobierane z pośród normalnych zastępów. Będzie więc jeden zespół Puhaczów, jeden Turów, jeden Sokołów.

W obozie młodszych biorą udział Rysie, Orły i Jelenie. Program tego obozu składa się ze specjalnie nie opracowanych wycieczek w okolice Zakopanego. Na zakończenie obozu zostaną zorganizowane jedna lub dwie/zależnie od postępów uczestników/ wycieczki kilkudniowe i dalsze. Opracowując program szczegółowy obozu zmierzamy do urozmaicenia go. Dążymy, by to nie była sama jazda na nartach, chcemy ją urozmaicić grami terenowymi, różnymi imprezami jak zawody narciarskie, bieg harcerski na nartach itp. Na początku obozu zostanie zorganizowany kurs i zaprawa narciarska mające na celu przygotowanie uczestników do trudności narciarskich i obozowych. Wreszcie program obozu zmierza też do urozmaicenia czasu wolnego, który w tym roku zostaje powiększony w dni powszednie o 1/2 godziny, w dni świąteczne o 1 godzinę. Przy pozostawieniu maksimum czasu do dyspozycji chłopców, chcemy, by czas ten poświęcić lekturze harcerskiej i nieharcerskiej, prowadzeniu pamiętników, do czego jest obowiązany każdy uczestnik obozu, grami towarzyskimi/które bierzecie z sobą, dyskusjom/nieobowiązkowym/ w gronie chłopców interesujących się danym zagadnieniem, zwiedzeniu Zakopanego itp. Po kolacji będą gawędy, specjalnie opracowane w Warszawie, śpiewy, odczytywanie wesołej kroniki obozu, wspomnienia. Początek dnia o godz. 8 rano, koniec o 22g.

Na obozie /dla całości/ będą jeszcze pózatem zorganizowane specjalne zawody, które po przeliczeniu na normalne zastępy Szesnastki zostaną wliczone do całorocznego konkursu. Będą to zawody w prowadzeniu dzienniczek, kroniki lub pamiętnika osobistego/konkurencje indywidualne i zespołowe w zast.norm./, oraz zawody w skompletowaniu najpiękniejszych zdjęć z obozu /konkur, zesp. w zast, norm./

Szesnastką nic się nie widzi. My jedni, My wielcy My sami-reszta nie warta spojrzenia. Chłopak który chwilowo w drużynie nie ma nic do roboty, nie widzi dla siebie pracy poza Szesnastką, bo zobaczyć jej niepotrafi.

Chciałbym jeszcze wiele pisać o literaturze harcerskiej, ale na teraz-czas kończyć.

Z tego co powyżej powiedziałem, chciałbym wyciągnąć wniosek: Wszyscy członkowie Szesnastki, jeśli warunki finansowe na to im pozwalają, powinni zaprenumerować sobie jedno z pism harcerskich. Młodszy "Na Tropie"/4 zł. rocznie-nie iść trzy razy do kina/, starsi "Skauta"/3 zł. 50gr.-idem/, zastępowi "W Kręgu Wodzów" /5 zł. rocznie-zastępowy powinien umieć zaoszczędzić przez cały rok na taki wydatek/. Mam nadzieję, że w krótkim czasie życzeniu memu stanie się zadość.

Kazimierz Koźniewski

KSIĄZKI PRZYGOTOWUJĄ DO STOPNI!

Pragnąc ułatwić przygotowanie się do stopni i sprawności oraz wskazać źródła, podajemy poniżej spis książek przydatnych przy zdawaniu stopni młodzika, wywiadowcy i ówika i znajdujących się w bibliotece.

MŁODZIK. Wiadomości o Polsce/Chorągwie, hymny itp/ znaleźć można w "Drogowskazi harcerskiej" Sedlaczka. Tamże wiadomości o Z.H.P.

Wiadomości samarytańskie - "Harcercz niesie pomoc bliźnim" Dudzińskiego.

Do nauczania się węzłów i podstawowych wiadomości z tenki "Książeczka harcerza" Glassa.

WYWIADOWCA. Zyciorys patrona - "Zawisza Czarny z Garbowa" Kozińskiego.

Wiadomości o ZHP - "Almanach harcerza" i "Drogowskaz harcerski."

Samarytanka i higiena - "Wskazówki higieniczne dla wycieczek"; Ham-Samarytanka; Dudziński-"Harcercz niesie pomoc bliźnim"; Noll "Zarys anatomji, fizjologii i higieny".

Terenoznawstwo - książka Gąsiewicza "Tereno-
znawstwo".

Sygnalizacja: Tu wystarczy przeczytać jedną z
dwu: albo "Sygnalizację" Sliwińskiego, albo Papiń-
skiego. /Ta ostatnia świeższa/.

Pionierki i obozownictwa nauczyć się można teo-
retycznie z "Małego podręcznika obozowania" Tryl-
skiego.

O.P.G. - Krzewiński "Pierwsza pomoc w zatruciu
gazami" oraz Marynowski "Ciepła przeciwgazowa".

Pozatem szkicowania uczyć się można ze świetnej
książeczki Gawkowskiego "Szkice polowe".

ĆWIK. Tak samo jak poprzednio "Zawisza Czarny
z Garbowa", "Almanach harcerza" i "Drogowskaz
harcerski".

Samarytanka - Ham'a "Samarytanka" oraz Dudziń-
skiego "Harcerz niesie pomoc bliźnim".

Terenoznawstwo - Gąsiewicza "Terenoznawstwo"
oraz Hełm-Pirgo "Kartografja".

Sygnalizacja - Papińskiego "Sygnalizacja".

Obozownictwo - Trylskiego "Obozy".

Pomiary - "Książeczka harcerza" Glassa.

P.W. - Kolbuczewski "Podręcznik P.W." Felsztyn
"Nauka o broni"; Instrukcje do broni piechoty
"Karabin i karabinek".

Gdy polowe - "Harcerz w polu" Wyrobka.

O.P.G. - jak wywiadowca.

Jak widzimy, jest więc z czego się uczyć, gdy
tylko jest ochota.

Wykazu książek na stopień H.O. nie podajemy,
ponieważ pokrywa się on mniej więcej z wykazem
ćwika, no i zdający H.O. są już na tyle starzy,
że mogą się sami o odpowiednią lekturę postarać.
Wiadomości o życiu naszej drużyny należy czerpać
z dawnych /szczególnie I/ roczników Sulimczyka,
które znajdują się w bibliotece.

NOWE KSIĄZKI W NASZEJ BIBLIOTECE.

Gawkowski - Szkice polowe.

Piskorski - Krag starszoharcerski.

Błażejowski - Historia Harcerstwa Polskiego

/nowe wydanie/

Szesnastką nic się nie widzi. My jedni, My wielcy
My sami-reszta nie warta spojrzenia. Chłopak, któ-
ry chwilowo w drużynie nie ma nic do roboty, nie
widzi dla siebie pracy poza Szesnastką, bo zoba-
czyć jej niepotrafi.

Chciałbym jeszcze pisać o literaturze
harcerskiej, ale na teraz-czas kończyć.

Z tego co powyżej powiedziałem, chciałbym wycią-
gnąć wnioski: Wszyscy członkowie Szesnastki, jeśli
warunki finansowe na to im pozwalają, powinni za-
prenumerować sobie jedno z pism harcerskich.
Młodszy "Na Tropie" /4 zł. rocznie- nie iść trzy raz
do kina/, starszy "Skauta" /3 zł. 50gr.- idem/, zastę-
powi "W Kręgu Wodzów" /5 zł. rocznie- zastępowy
powinien umieć zaoszczędzić przez cały rok na
taki wydatek/. Mam nadzieję, że w krótkim czasie
życzeniu memu stanie się zadość.

Kazimierz Koźniewski

KSIAZKI PRZYKOTOWUJA DO STOPNI!

Pragnąc ułatwić przygotowanie się do stopni i
sprawności oraz wskazać źródła, podajemy poniżej
spis książek przydatnych przy zdawaniu stopni
młodzika, wywiadowcy i ćwika i znajdujących się
w bibliotece.

MLODZIK. Wiadomości o Polsce/Chorągwie, hymny
itp/ znaleźć można w "Drogowskazu harcerskim"
Sedlaczka. Tamże wiadomości o Z.H.P.

Wiadomości samarytańskie - "Harcerz niesie po-
moc bliźnim" Dudzińskiego.

Do nauczania się węzłów i podstawowych wiadomo-
ści z terenki "Książeczka harcerza" Glassa.

WYWIADOWCA. Zyciorys patrona - "Zawisza Czarny
z Garbowa" Kozielskiego.

Wiadomości o ZHP - "Almanach harcerza" i "Drogo-
wskaz harcerski."

Samarytanka i higiena - "Wskazówki higieniczne
dla wycieczek"; Ham-Samarytanka; Dudziński - "Har-
cerz niesie pomoc bliźnim"; Noll "Zarys anatomji,
fizjologii i higieny".



Terenoznawstwo - książka Gasiwicza "Tereno-
znawstwo".

Sygnalizacja: Tu wystarczy przeczytać jedną z
dwi: albo "Sygnalizację" Sliwińskiego, albo Papiń-
skiego. /Ta ostatnia świeższa/.

Pionierki i obozownictwa nauczyć się można teo-
retycznie z "Małego podręcznika obozowania" Tryl-
skiego.

O.P.G. - Krzewiński "Pierwsza pomoc w zatruciu
gazami" oraz Marynowski "Obrona przeciwgazowa".

Pozatem szkicowania uczyć się można ze świetnej
książeczki Gawkowskiego "Szkice polowe".

CWIK. Tak samo jak poprzednio "Zawisza Czarny
z Garbowa", "Alamanch harcerza" i "Drogowskaz
harcerski".

Samarytanka - Ham'a "Samarytanka" oraz Dudziń-
skiego "Harcerz niesie pomoc bliźnim".

Terenoznawstwo - Gasiwicza "Terenoznawstwo"
oraz Hełm-Pirgo "Kartografia".

Sygnalizacja - Papińskiego "Sygnalizacja".

Obozownictwo - Trylskiego "Oboz".

Pomiary - "Książeczka harcerza" Glassa.

P.W. - Kolbuczewski "Podręcznik P.W." Felsztyn
"Nauka o broni"; Instrukcje do broni piechoty
"Karabin i karabinek".

Głoty polowe - "Harcerz w polu" Wyrobka.

O.P.G. - jak wywiadowca.

Jak widzimy, jest więc z czego się uczyć, gdy
tylko jest ochota.

Wykazu książek na stopień H.O. nie podajemy,
ponieważ pokrywa się on mniej więcej z wykazem
ćwika, no i zdający H.O. są już na tyle starzy,
że mogą się sami o odpowiednią lekturę postarać.
Wiedomości o życiu naszej drużyny należy czerpać
z dawnych /szczególnie I/ roczników Sulinczyka,
które znajdują się w bibliotece.

NOWE KSIĄZKI W NASZEJ BIBLIOTECE.

Gawkowski - Szkice polowe.

Riskorski - Krag starszoharcerski.

Błażejowski - Historia Harcerstwa Polskiego
/nowe wydanie/

Jasiński - Gry i ćwiczenia w terenie

Sosnowski - Miasto młodości /wspomnienia ze

Grażyński - Dokąd zdążamy cz.I Spały/

Płużewski - Czoło harcerskiej kolumny

Hauke-Nowak - Ze wspomnień skauta-legjonisty

Marynowski - Obrona przeciwgazowa

Jasiński - Taktyczne użycie broni chemicznej.

LIOŁNA TRYBUNA

W ODPOWIEDZI D-h A. Z.

Czy doprawdy jest tak źle? Spotykamy się w dzi-
siejszej pracy z przykładami wielkiej niekarnoś-
ci i nieobowiązkowości. I gdy zadaje to pytanie
nie chcę zaprzeczać faktom, które wyraz swój znaj-
dują w każdym rozkazie drużyny. Ale nie bądźmy
krancowi: przykładom pesymistycznym dha, Z. można
przeciwstawić przykłady wyjątkowej obowiązkowoś-
ci i karności. Umieemy ganić, umieemy i chwalić.

Nie o te przykłady tu chodzi. Zastanówmy się
jak zaradzić częstej /ale nie powszechnej/ dłuhi Z/
nieobowiązkowości i niekarności.

Przejawy ich spotykamy zarówno wśród starszych
chłopców w drużynie, jak i wśród młodszych. I wyt-
warza się groteskowa sytuacja: ci, którzy chcą u-
czyć karności i obowiązkowości młodszych, sami
celują w lekceważeniu poleceń i terminów wysuwa-
nych przez jednostki wyżej hierarchicznie stojące

Młodszy nie znajduje przykładu, wzoru wycho-
wawczego w starszym. Jak wielka jest rola przykła-
du, wiemy to dobrze. Pierwsza więc rzecz niech ci
najstarsi, u których młodzi szukają przykładu,
staną się obowiązkowi i karni. Bo jeśli wymagamy
czegoś od innych, sami tym wymogom musimy zadość-
uczynić.

Musimy w poruszonej przez druha Z. sprawie
zająć tradycyjne stanowisko Szesnastki: rozkaz,
polecenie starszej funkcji jednostki musi być
w terminie i starannie wykonane! W rozkazie tym
nie doszukujemy się czegoś poniżającego, czy czegoś



archiwum

takiego co się wykonywa bo musi. Traktujmy to jako nasz miły obowiązek w stosunku do starszego przyjaciela. Nie z konieczności wykonujemy polecenia drużynowego czy zastępowego! Szukajmy tam tej serdecznej nuty, która w tej czy innej formie będzie się przejawiać w stosunkach osób sobie bliskich. Bo przyjacielem twoim jest zastępowy czy drużynowy, nawet wtedy, gdy występuje w charakterze "zwierzchnika" i ty jesteś ich młodszym przyjacielem w momencie wykonywania rozkazu czy polecenia. Takie podejście do zagadnienia może nam ułatwić być karnym i obowiązkowym.

Zajmując kategoryczne stanowisko wobec wydawanych poleceń i rozkazów, nie wykluczam okoliczności w których wykonanie ich staje się niemożliwe, aczkolwiek równocześnie podkreślam, że sytuacji nie powinno i nie może być wiele. Ale, gdy przydarzy się taka sytuacja, wówczas wielu nie uważa za stosowne usprawiedliwić się w terminie określonym /za taki przyzwyczajaliśmy się uważać termin 21gd. o ile niema specjalnych określeń/ -niowowiązanie się z obowiązkiem! Nie możesz być na zbiórce drużyny, nieobecność należy usprawiedliwić w sobotę w godzinach urzędowania drużynowego. Po tym terminie, choćby najskuszeniejsze przedstawiały powody, jest nieusprawiedliwiony skutek przekroczenia terminu, a w konsekwencji nieusprawiedliwionej nieobecności i spóźnienia w dostarczeniu powodów /często ma miejsce na specjalne zapytanie drużynowego/ -nagana, lub-co gorsza-usunięcie z drużyny!

Drużyna, licząca 13 zastępów jest kolosalną maszyną, która dla dobrego funkcjonowania musi w najdrobniejszych jej kółkach zgodnym pracować rytmem. Drobne uszkodzenie może wykołać całą maszynę! Tylko więc praca dobrze zorganizowana zapewni Szesnastce jej tradycyjne stanowisko w Harcerstwie. Podstawą tej organizacji jest karność i obowiązkowość, dostosowana do przyjacielskiej atmosfery i ducha harcerskiego. Karności musimy się uczyć z chwilą wstąpienia w szeregi Zawiszaków, a nie drogą stopniowania jakiegoś, jak sobie tego życzy druh Stosyk. Właśnie dlatego, że ta karność

Jasiński - Gry i ćwiczenia w terenie
 Sosnowski - Miasto młodości /wspomnienia ze
 Grażyński -Dokąd zdamy cz.I Spały/
 Płużewski -Czoło harcerskiej kolumny
 Hauke-Nowak-Ze wspomnień skauta-legjonisty
 Marynowski -Obrona przeciwgazowa
 Jasiński - Taktyczne użycie broni chemicznej.

LIOLNA TRYBUNA

W ODPOWIEDZI D-h A. Z.

Czy doprawdy jest tak źle? Spotykamy się w dzisiejszej pracy z przykładami wielkiej niekarności i nieobowiązkowości. I gdy zadaję to pytanie nie chcę zaprzeczać faktom, które wyraz swój znajdują w każdym rozkazie drużyny. Ale nie bądźmy krancowi: przykładom pesymistycznym dha, Z. można przeciwstawić przykłady wyjątkowej obowiązkowości i karności. Umieny ganić, uniejęmy i chwalić.

Nie o te przykłady tu chodzi. Zastanówmy się jak zaradzić częstej/ale niepowszechnej dihu Z/ nieobowiązkowości i niekarności.

Przejawy ich spotykamy zarówno wśród starszych chłopców w drużynie, jak i wśród młodszych. I wytwarza się groteskowa sytuacja: ci, którzy chcą uczynić karności i obowiązkowości młodszych, sami celują w lekceważeniu poleceń i terminów wysuwanych przez jednostki wyżej hierarchicznie stojące.

Młodszy nie znajduje przykładu, wzoru wychowawczego w starczym. Jak wielka jest rola przykładu, wiemy to dobrze. Pierwsza więc rzecz niech ci najstarsi, u których młodzi szukają przykładu, staną się obowiązkowi i karni. Bo jeśli wymagamy czegoś od innych, sami tym wymogom musimy zadość uczynić.

Musimy w poruszonej przez druha Z. problemie zająć tradycyjne stanowisko Szesnastki: rozkaz, polecenie starszej funkcji jednostki musi być w terminie i starannie wykonane! W rozkazie tym nie doszukujmy się czegoś poniżającego, czy czegoś



takiego co się wykonywa bo musi. Traktujmy to jako nasz miły obowiązek w stosunku do starszego przyjaciela. Nie z konieczności wykonujemy polecenia drużynowego czy zastępowego! Szukajmy tam tej serdecznej nuty, która w tej czy innej formie będzie się przejawiać w stosunkach osób sobie bliskich. Bo przyjacielem twoim jest zastępowy czy drużynowy, nawet wtedy, gdy występuje w charakterze "zwierzchnika" i ty jesteś ich młodszym przyjacielem w momencie wykonywania rozkazu czy polecenia. Takie podejście do zagadnienia może nam ułatwić być karnym i obowiązkowym.

Zajmując katagoryczne stanowisko wobec wydawanych poleceń i rozkazów, nie wykluczam okoliczności w których wykonanie ich staje się niemożliwe, aczkolwiek równocześnie podkreślam, że sytuacji nie powinno i nie może być wiele. Ale, gdy przydarzy się taka sytuacja, wówczas wielu nie uważa za stosowne usprawiedliwić się w terminie określonym /za taki przyzwyczajaliśmy się uważać termin 24gd o ile niema specjalnych określeń/-niewywiązanie się z obowiązku! Nie możesz być na zbiórce drużyny, nieobecność należy usprawiedliwić w sobotę w godzinach urzędowania drużynowego. Po tym terminie, choćby najszlachetniejsze przedstawiały powody, jest nieusprawiedliwiony wskutek przekroczenia terminu, a w konsekwencji nieusprawiedliwionej nieobecności i spóźnienia w dostarczeniu powodów /często ma miejsce na specjalne zapytanie drużynowego/-n gana, lub-co gorsza-usunięcie z drużyny!

Drużyna, licząca 13 zastępów jest kolosalną maszyną, która dla dobrego funkcjonowania musi w najdrobniejszych jej kółkach zgodnym pracować rytmem. Drobnе uszkodzenie może wykołować całą maszynę! Tylko więc praca dobrze zorganizowana zapewni szesnastce jej tradycyjne stanowisko w Harcerstwie. Podstawą tej organizacji jest karność i obowiązkowość, dostosowana do przyjacielskiej atmosfery i ducha harcerskiego. Karności musimy się uczyc z chwilą wstąpienia w szeregi Zawiszków, a nie drogą stopniowania jakiegoś, jak sobie tego życzy druh Stosyk. Właśnie dlatego, że ta karność

20 lat temu-rok 1916.

W roku tym harcerstwo przeżywa rozłam na tle zatargu Polskiej Organizacji Skautowej /Piotrków/ i Naczelnej Komendy Skautowej /Lwów/. Przez współzawodnictwo podnosi się poziom techniczny. Drużyna nasz opowiada się za P.O.S. W owym czasie prowadzimy plutony przy szkołach Konopczyńskiego i Mazowieckiej. Izba drużyna posiada początkowo na Wiejskiej 11, potem wspólna 49. Urządzamy wycieczki w okolice Tarsz. Na jednej z wycieczek doszło do starć z drużyną im. Kodebskiego /N.K.S./. W czasie wycieczki I okręgu do Nowra drużyna występuje jako straż przednia i wiązuje się z zadania znakomicie.

Kolonja odbyła się w Palsowiu nad Bugiem w majątku p. Ostrowskiego. Trwała dwa miesiące. Zorganizowano druż. footballową, kurs pływacki, zastęp kolarski. Zaprawiano się b. ostro w p.w., technice harcerskiej, starano się jak najściślej współżyć z przyrodą, stosunki z ludnością wiejską były bardzo przychylnie. Komendantem obozu był dh. Pniwski. Po obozie ustępuje dh. Pniwski powołany na ważne stanowisko do N.K. Drużynę obejmuje dh. Stefan Sutowski.

KRONIKA

Bravo siatkarze! Reprezentacje drużyny w siatkówce: seniorzy i juniorzy trenujący pod kierunkiem B. Bondego, zdobyli mistrzostwo hufca i będą grać obecnie w mistrzostwach chorągwi.

Dn. 23. XI. 35 r. odbyła się zbiórka drużyny. Podajemy rozkaz:

- Dotychczasowe wyniki konkursu o tytuł i propozycje mistrzowskiego zastępu Szesnastki: Old boy'e 30½ p. Puhacze 33 p. Tur 35 p. Sokoły 35½ p. Ryś 30 p. Orły 27 p. Jelenie 27 p. Łosie 27 p.
- Zatwierdzam godło "Wilk" i barwę czarną zastępu wilczków przy Leńcée Français.
- Ustalam następujący skład zastępu "Wilków" na okres próby: Berson Włodzimierz, Dahom A. drzej,

Facon Franciszek, Goblot Daniel, Orłoff Roman, Derousseau Guy. Równocześnie zwalniam zast. Wilków od obowiązku przychodzenia na zbiórki drużyny, wskutek zajęć popołudniowych w Lycée Français.

4. Przyjmuję do drużyny na okres próby Horko Andrzej z przydziałem do zast. Bobrów.

5. Mianuję gospodarzem Izby Sobczyńskiego Tadeusza.

6. Przyznaję stopień H.O. i sprawność kowala ćw. Kobylińskiemu Jerzemu oraz warunkowo stopień wywiadowcy mł. Jasińskiemu A. i mł. Pozdziejewowi J.

7. Udzielam pochwały ćw. Jaegermannowi T. za wzorowe opracowanie programu pracy, co stanowi jeden z najbardziej istotnych obowiązków zastępowego.

8. W konsekwencji ostrzeżenia usuwam z drużyny Genello Tadeusza i Kowalczyka Bohdana, członków zast. Łosiów za stałe nieusprawiedliwione nieobecności na zbiórkach drużyny i zastępu.

Dn. 24.11.35 odbyły się zawody ping-pongowe hufca, w których wzięli udział reprezentanci drużyny: Staś Lenart i bracia Wyszynscy.

Na terenie Olimpu wre praca nad obozem zimowym.

Dn. 1 grudnia odbyła się Rada Drużyny, na której były omawiane sprawy bieżące, obóz zimowy oraz programy pracy zastępowych.

15.12.35 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Oto program:

Sprawozdanie drużynowe z pracy w roku 1935.

Program pracy na rok 1936.

Obóz zimowy.

Dyskusja byłych drużynowych i obecnego na temat pracy w drużynie.

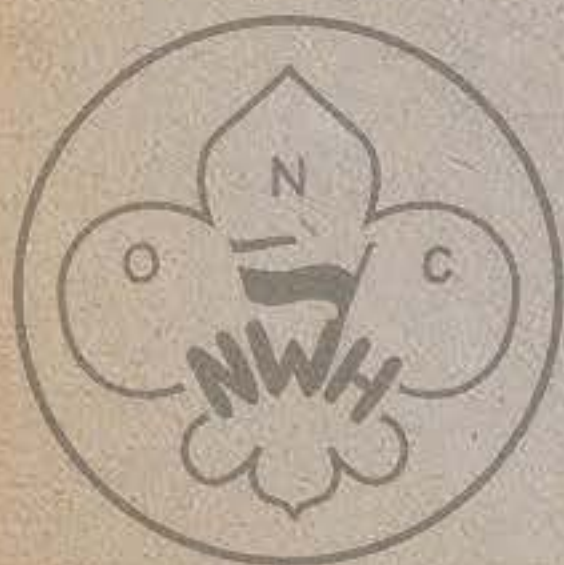
Wybór zarządu i inne.

/P/



REDAKTOR NACZELNY : KAZIMIERZ KOŹNIEWSKI
REDAKTOR TECHNICZNY: T A D E U S Z Ł A D A

archiwum



archiwum

M. Karłowiczka prot. 2. III. 81